

NOWY CZAS

CENY OGŁOSZEŃ: Po tekście 1 mm w 1 szpalcie (szerokość szpalty 45 mm po 16 groszy. Ogłoszenia tekstowe po 1 złoty 50 groszy za 1 mm.

Jędrzejów, 8/9 września 1942

Administracja i ekspedycja: Jędrzejów, Rynek 1. Tel. 50
Nadesłane, a nie zamówione przez Redakcję manuskrypty, będą wracane stronom jedynie wówczas, gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej. — Ukazuje się 3 razy w tygodniu: we wtorek, czwartek, sobotę (niedziela). Prenumerata miesięczna 2.40 zł., z odnośnikiem do domu 2.80 zł., pocztą 3.20 zł.

W Moskwie liczą się z najgorszym

Gazety sowieckie rozpoczęły akcję przygotowania ludności Z. S. R. R. na ponure widoki przyszłej zimy.

Kraków, 7 września. W 24 godziny po przeprowadzeniu się wojsk niemieckich i rumuńskich przez cieśninę Kerczu zajęto miasto i port Tamanskaja. Inne formacje niemieckie przeprowadziły operacje przeciw Sowietaom i posuwały się wzdłuż wybrzeża półwyspu Tamańskiego w kierunku południowo-wschodnim. Osiągnęły one jeszcze w piątek przylądek Tusla i odrzuciły bolszewików aż do samego południowego cypla półwyspu. Ostatni opór cieśniny tam oddziałów sowieckich zlikwidowano w ciągu soboty tak, że obecnie cały półwysp Tamański znajduje się w rękach niemieckich. W związku z tym podkreślają Niemcy obserwatorzy wojskowi, że sytuacja, która się wytworzyła na skutek opanowania przez Niemców cieśniny Kerczu, oraz półwyspu Tamańskiego, pozwoli na poważne skrócenie linii dowozowych, prowadzących do obszarów kaukaskich.

Gwałtowne walki o miasto Stalingrad tymczasem trwają. Wiadomości nadechodzące z tego odcinka frontu wschodniego pozwalają na wniosek, że zmagania olbrzymich mas, skoncentrowanych tam z obu stron walczących wojsk, doszły do punktu kulminacyjnego. Rzecz zrozumiała, że bolszewicy, celem obrony miasta, otoczonego nimbem nazwiska Stalina, usiłują rzucić na pole walki gorączkowo ściągnięte zewsząd coraz to nowe rezerwy w ludziach i w materiale wojennym. Były takie chwile, że całe gromady ciężkich czołgów sowieckich starały się powstrzymać zaciekle atakujące oddziały niemieckich wojsk pancernych i zmotoryzowanych.

Rozpaczliwe wysiłki bolszewików uważają w Berlinie za najlepszy dowód tego, jaka waga bolszewicy przywiązują do Stalingradu.

Im więcej Niemcy się zbliżają do tego filaru całej sowieckiej strategii obronnej na południowym odcinku frontu wschodniego, tym częściej muszą interwenjować saperzy, celem unieszkodliwienia niezliczonych bunkrów i urządzeń fortyfikacyjnych, otaczających gęstym pierścieniem twierdzę, pałac nad biegiem dolnej Wolgi.

Fortyfikacje te bolszewicy zaopatryli częściowo nawet w kopuły pancerne, albo w stalowe płyty pancerne, które mają chronić wbudowane do bunkrów nowoczesne armaty na lawetach obrotowych.

Tylko historyczne walki pod Verdun w czasie wojny światowej oraz tegoroczny szturm wojsk niemieckich i rumuńskich na Sewastopol, dają się porównać z gigantycznymi zmaganiem, które charakteryzuje obecną fazę walk o Stalingrad.

Samo miasto znajduje się jeszcze w rękach sowieckich, ale pionie od krańca do krańca.

W liniach zaś obronnych rozszerzają się wyłomy, dokonane przez Niemców. Pod koniec tygodnia Stalingrad przeżył jeden z najgwałtowniejszych nalotów. Około 150 bombowców niemieckich i rumuńskich na centrum miasta. Wybuchy ciężkich bomb zmiały znajdujące się tam objekty. Szereg zjawisk wskazuje na to, że w Moskwie liczą się już z najgorszym. Przywódcy bolszewicy wezwali ostatnio obrońców Stalingradu do rozpaczliwego oporu, a dziennik „Krasnaja Zwiezda” zamieszczał odezwę, w której znajdowaliśmy znamienne zdanie: „Nie pozwólcie Niemcom zdobyć bramy do naszych rezerwuów ropy i zboża, albowiem niema już miejsca dla naszego odwrotu!”

Cheć za wszelką cenę odebrać armie, broniące się nad dolną Wolgą, bolszewicy w środkowym i północnym odcinku frontu wschodniego rzucają do walki coraz to nowe masy wojsk. Nigdzie jednak nie udało się im, mimo licznego udziału czołgów, przedrzeć się przez główną linię bojową Niemców.

Pod Kalugą na odcinku jednego tylko korpusu niemieckiego zniszczono w piątek znow 51 sowieckich czołgów, na terenie walk pod Medynem dalsze 21, a pod Rżewem, gdzie również bolszewicy bezskutecznie próbują kontynuować natarcie — 47.

Także na północnym froncie pod koniec tygodnia toczyły się ożywione walki.

Niemcy udaremniłi tam próby przeprowadzenia się bolszewików przez Nowe i próby wylądowania na brzegu jeziora Ładoga. Naloty bombowców niemieckich sięgnęły aż po Archangielsk. **Przewaga lotnictwa niemieckiego na wschodzie jest uderzająca.** Cyfra zestrzelonych w ciągu jednego dnia 182 samolotów sowieckich, w porównaniu do straconych przytem przez Niemców tylko 14 samolotów, nie wymaga żadnego komentarza.

Gazety sowieckie rozpoczynały już akcję przygotowania ludności Unji Sowieckiej na ponure widoki przyszłej zimy.

Widocznie w Moskwie liczą się z tem, że tegoroczna zima stanie się najokropniejszą z tych, które Unja Sowiecka dotychczas przeżyła.

Urządówka moskiewska „Prawda” podkreśla konieczność dalszego podwyższenia produkcji środków żywnościowych.

Według wiadomości, nadeszłych ostatnio do Ankary, w sowieckich kołach wojskowych zaczynają już całkiem owarcie krytykować postępowanie Anglików, którzy wciąż nie dotrzymują danych przysięż, odnośnie do udzielenia Sowietaom bezpośredniej pomocy.

Miasto i port Noworosyjsk w rękach niemieckich.

Z Głównej Kwatery Führera, 6 września. Naczelna komenda sił zbrojnych komunikuje:

Twierdza lądowa i morska Noworosyjsk, ostatni posiadający znaczenie port wojenny, który pozostał jeszcze czarnomorskiej floty sowieckiej po upadku Sewastopola, został zdobyty.

Tego wspaniałego wyczynu dokonały, po długich i ciężkich walkach fortyfikacyjnych, wśród najcięższych warunków terenowych, dywizje wirtemberska, badeńska, frankońska i heska — przy współudziale rumuńskich oddziałów kawalerji.

Zdobyczy nie da się jeszcze obliczyć.

Dzięki olbrzymim pokładom cementu, znajdującym się w okolicy miasta, w Noworosyjsku produkuje się wiele cementu, który obejmuje 30 procent ogólnej produkcji rosyjskiej. Z innych działów przemysłu zasługują na uwagę przedalnie bawełny (ponad 1000 przędziny), fabryki odzieży i obuwia, podobnie, jak i zakłady wypraw skórzanych i futer.

Naogół bardzo dogodny klimat na wybrzeżu sprzyja gospodarce rolnej i uprawie winogron. Oprócz licznych chłodni znajduje się w Noworosyjsku jedna z największych piwnic szampana w całych Sowietach, która produkuje rocznie ponad 50.000 hektolitrow szampana. Liczne młyny, piekarnie, olejarnie, fabryki makaronu, mleczarnie, browary oraz fabryki konserw mięsnych i rybnych posiadają też niemale znaczenie. Miasto Noworosyjsk posiada duże znaczenie jako punkt węzłowy licznych linii kolejowych, z których jedna

biegnie do Stalingradu; wzdłuż wybrzeża przez Tuapse biegnie ważna autostrada.

W XIII i XIV wieku Noworosyjsk należał do Genuńczyków, a w XVI w. do Turków, którzy zbudowali tu twierdzę, zdobytą przez Rosjan w 1808 roku. W 1938 roku została tu wybudowana twierdza prowizoryczna Zemskoje, która później nazwano Noworosyjsk. Podczas rewolucji w 1918 roku zatopila się tu część czarnomorskiej floty rosyjskiej, aby nie wpaść w ręce niemieckie.

Miasto Noworosyjsk, którego liczba mieszkańców wynosi ponad 100.000 posiada na szeroka skalę rozwinięty przemysł zbrojeniowy, a zwłaszcza fabryki dział, miotaczy granatów, amunicji, hydroplanów, samolotów, samochodów ciężarowych i motorów. Duże znaczenie posiadają też warsztaty reperacyjne dla lokomotyw, wagonów i pociągów pancernych.

Rozpaczliwa obrona Stalingradu

10 dywizyj strzelców i 7 brygad pancernych na polu walk.

Berlin, 7 września. Na temat zaciętych zmagania o Stalingrad dowiaduje się DNB z miarodajnych kół wojskowych bliższych szczegółów.

Według tych informacji bolszewicy po ściągnięciu świeżych rezerw na pole walki o fortyfikacje Stalingradu usiłują stawiać rozpaczliwy opór. Atak wojsk niemieckich po zrównaniu z ziemią licznych bunkrów i odparciu silnych ataków czołgów bolszewickich zyskał jednak dalej na terenie. Artylerja niemiecka zasypała ogniem silną grupę artylerji sowieckiej, przytem na pozycjach baterji bolszewickich zaobserwowano gwałtowne eksplozje. Oddziały pancerne odparły kilka kontrataków bolszewickich, wspartych silnym ogniem artyleryjskim, przytem częściowo doszło do zaciętych walk wręcz.

Bolszewicy po ściągnięciu dalszych posiłków piechoty i czołgów prowadzili dalej ataki na północnym froncie między Wolgą i Donem, celem odciążenia miasta Stalingradu. Bolszewicy wprowadzili, tu na pole walki 10 dywizyj strzelców i siedem brygad pancernych. Wszystkie te

kontrataki prowadzone przez ściągnięte wojska sowieckie z niesłychaną zaciętością zupełnie rozbito, przytem zniszczono ogółem 84 czołgi. **Kilka wypadków formacji pancernych rozbiły niemieckie samoloty bojowe i nurkowe gradem swych bomb.** Czołgi sowieckie utknęły na terenie bojowym na północ i zachód od Stalingradu wśród pól zrytych niezliczonymi lejami wyrwanymi przez bomby, oraz zostały rozbite i zaległy na przejściach przez szeregi mniejszych potoków, o które toczyły się szczególnie zacięte walki.

Kilka lokalnych punktów, do których bolszewicy zdołali wdrzeć się w godzinach przedpołudniowych, oczyszczono ponownie w kontrataku do popołudnia. Wojska niemieckie były się świetnie w tych potężnych zmaganiach, w których bolszewicy wyczerzyli swoje wszystkie siły. Wojska rumuńskie zdobyły po ciężkich walkach pewną grupę domów i po zdobyciu bolszewickich pozycji bunkrowych, mimo silnego ognia obronnego, wtargnęły do pewnej miejscowości silniej umocnionej jako punkt operacyjny. Zespoły lotnictwa niemieckiego

Hrabia Jordana objął swoje stanowisko.

Madryt, 7 września. Nowy hiszpański minister spraw zagranicznych, generał hr. Jordana, objął swój urząd w piątek wieczór. Akt przekazania władzy odbył się w hiszpańskim ministerstwie spraw zagranicznych w obecności b. ministra spraw zagranicznych Serrano Sunera.

Dziennik „Arriba” w swym artykule wstępnym fakt nominacji trzech nowych ministrów spraw zagranicznych, armji i spraw wewnętrznych, jak również powołanie nowego generalnego wicesekretarza Falangi, nazywa „zmianą warty”, która nie pociągnie za sobą najmniejszych nawet zmian ani w polityce wewnętrznej, ani też w zagranicznej Hiszpanji.

Zmiana personalna w tonie rządu jest w państwach totalnych — jak podkreśla dziennik — zjawiskiem zupełnie naturalnym i zrozumiałym. W Hiszpanji ani dzisiaj, ani też jutro nie można mówić o jakiegokolwiek zmianie rządu, gdyż istnieje tylko jeden i ten sam rząd, a jest nim faktycznie rząd Caudilla, będącego generalisimumem wszystkich trzech części składowych sił zbrojnych oraz naczelnym dowódcą Falangi. Armia i Falanga pod dowództwem generała Franco są filarami jedności i dyscypliny wewnątrz kraju, a silnym i świadomym swych zadań frontem na zewnątrz. **Wydarzenia nabierają jednakowoż przez to głębszego znaczenia, iż Franco przejął przewodnictwo w komisji politycznej Falangi.** Skutkiem tego zapewnione jest lepsze aniżeli dotychczas zgranie wszelkich twórczych sił w państwie, co znowu pociąga za sobą dokładniejszą współpracę. **Spekulacje agentów zagranicznych oraz pewnej kliki wolnomularskiej dokładnie są znane i zlokalizowane.** Nasza wewnętrzna polityka mimo wszystko, nie zbieży ze swej prosto wytkniętej drogi, a nasza polityka zagraniczna prowadzona jest nadal w duchu naszych poległych bohaterów.

Mamy tylko jedną politykę wewnętrzną i zagraniczną — kończy „Arriba” swoje wywody — podobnie, jak mamy tylko jeden i ten sam rząd jednego Caudilla oraz jedną i tą samą ojczyznę. Polityka nasza prowadzona jest bez zgubnej namiętności, a mimo to jest czujna, gdyż spoczywa w ręku meza, którego dłoń trzyma rekojęcie miecza...

przypuszczały nieprzerwane ataki na objekty fortyfikacyjne dookoła Stalingradu.

W nocy na niedzielę niemieckie samoloty bojowe skutecznie obrzuciły bombami ciężkiego kalibru miasto Stalingrad oraz szereg lotnisk na wschód od Wolgi. Myśliwcy niemieccy w walkach powietrznych zestrzelili 36 samolotów sowieckich, 10 aparatów straciły jednostki artylerji przeciwlotniczej.

Gen. dyrektor tureckich kolei państw. w Berlinie.

Berlin, 7 września. Bawiący obecnie w Berlinie generalny dyrektor tureckich kolei państwowych N. Hidayet Serter złożył wizytę ministrowi komunikacji Rzeszy dr. Dormüllerowi, w czasie której omawiano również niemiecko-tureckie zagadnienia komunikacyjne.

Bezpośrednio potem minister komunikacji Rzeszy wydal na cześć generalnego dyrektora kolei tureckich oraz jego współpracowników, bawiących w Berlinie, przyjęcie, w którym wzięli udział ambasador turecki Saffet Arkan oraz przedstawiciele ministerstwa spraw zagranicznych i ministerstwa komunikacji Rzeszy.

Obowiązek pełnienia służby w Słowacji.

Bratysława, 7 września. Słowackie ministerstwo spraw wewnętrznych opublikowało ostatnio dekret o obowiązku pracy w czasie gotowości zbrojnej państwa.

W myśl nowego przepisu pracownikom wszelkich zakładów publicznych lub też ważnych z gospodarczego punktu widzenia nie wolno opuszczać miejsca pracy, a w razie potrzeby pełnić musza takie czynności, które nie należą do ich normalnego zakresu zatrudnienia. Ponadto państwo może obecnie bez względu na dotychczasowe miejsce zamieszkania, powoływać pracowników do innych miejscowości.

1062 samoloty sowieckie zniszczono w ciągu 10 dni.

Na Kaukazie zdobyto dalszą przełęcz wysokogórską.

Berlin, 7 września. Naczelna komenda niemieckich sił zbrojnych komunikuje z głównej kwatery Führera w dniu 6 września:

Na półwyspie Tamań szybkim uderzeniem na południe złamano ostatni opór bolszewików i tamsamem zajęto cały półwysp na wschód od cieśniny Kerz. Wzięto do niewoli licznych jeńców i zdobyto między innymi 37 lekkich i ciężkich dział.

Pod Noworosyjskiem wojska niemieckie i rumuńskie, mimo zagradzających drogę silnie rozbudowanych pozycji bunkrowych bolszewików, w zaciekłych walkach podsuwają się coraz bliżej pod miasto. Niemieckie śmigłowce dokonały wypadów do wschodniej polaci morka Czarnego, zatapiając 4 parowce i 4 lichtugi o łącznej pojemności 9.500 ton.

Na Kaukazie niemieckie oddziały strzelców górskich po kilkudniowych walkach, mimo zaciekłego oporu bolszewików, zajęły pewną dalszą przełęcz wysokogórską.

W rejonie Stalingradu trwają zażarte walki. Również wczoraj załamały się przy współdziałaniu lotnictwa ataki odcinające bardzo znacznych sił bolszewickich, prowadzone z północy. Zniszczono przytem 84 czołgi sowieckie. Za dnia i w nocy bombardowano Stalingrad, lotniska na wschód od Wołgi i połączenia dowozowe bolszewików. Na Wołdze uszkodzono bombami 2 holowniki. W rejonie Woroneżu podczas ataków powietrznych bolszewików na lotniska niemieckie zestrzelono w walkach powietrznych bez własnych strat 27 samolotów sowieckich.

Na południowy zachód od Kalugi i na południowy wschód od Rżewa załamały się znów ataki bolszewików. Zaatakowano niespodziewanie kilka lotnisk bolszewickich,

niszcząc przytem na ziemi 20 samolotów sowieckich.

Na pewnym przyczółku mostowym na rzece Wołchow na południe od jeziora Ładoga i na froncie, okrążającym Leningrad, zawiody powtarzane ataki bolszewików. Pod Kronsztadem artylerja marynarki zatopila jeden sowiecki wyławiacz min i jeden statek holowany. Dalszy wyławiacz min uszkodzono bombami w zatoce Fińskiej.

Na froncie nad oceanem Lodowatym niemieckie samoloty bojowe bombardowały z dobrym skutkiem port wojenny Murmańsk oraz linie kolejowe.

W czasie od 25 sierpnia do 4 września lotnictwo sowieckie straciło 1.062 samoloty. Z liczby tej zestrzelono w walkach powietrznych 812 samolotów, ogniem artylerji przeciwlotniczej 175, a 33 zestrzeliły formacje armji lądowej. Pozostałe zniszczono na ziemi. W tym samym czasie zaginęło na froncie wschodnim 49 samolotów niemieckich.

W Afryce północnej niemieckie i włoskie lotnictwo zwalczało brytyjskie pozycje, skupienia czołgów i lotniska. Po celnych trafieniach zaobserwowano eksplozje i pożary. Nad północno-afrykańskim terenem boju oraz nad Kretą myśliwcy niemieccy i włoscy i artylerja przeciwlotnicza zestrzeliła 20 samolotów brytyjskich.

Podczas nalotów na zachodnich obszarach okupowanych w walkach powietrznych zestrzelono 10 samolotów brytyjskich. Na morzu Północnym i na Kanale La Manche jednostki niemieckiej marynarki wojennej straciły 2 samoloty brytyjskie.

Samoloty niemieckie atakowały wczoraj obiekty przemysłowe i komunikacyjne na południowym wybrzeżu i we wschodniej części Anglii.

na obszar miasta. Poza to w ciągu nocy bombardowane były lotniska na wschód od Wołgi.

Na północny zachód od Medynia odparte zostały ponowne ataki nieprzyjacielskie, częściowo w kontrataku. Podczas nocnych ataków bombowych skutecznie zostały trafione urządzenia lotniskowe na północny zachód od Moskwy, jak również dowóz posiłków nieprzyjaciela.

Na południe od jeziora Ilmeń załamały się lokalnie ataki Sowietów. Na południe od jeziora Ładoga odpartych zostało również kilka nieprzyjacielskich ataków wśród wysokich krwawych strat. W kontrataku siły nieprzyjacielskie zostały otoczone i zniszczone. Sowiety stracili przytem ponad 1.200 zabitych. Na jeziorze Ładoga przez trafienie bombami zatopiony został jeden statek strażniczy i jeden holownik, jeden dalszy statek strażniczy i trzy holowniki uszkodzone.

Na środkowym odcinku frontu w Egipcie odparto atak nieprzyjacielski. Samoloty bojowe i nurkowe zwalczały także i wczoraj brytyjskie stanowiska artylerji, zbierowiska czołgów i samochodów jak również pewne lotnisko nad zatoką Arabską z dobrym skutkiem. Niemiecy myśliwcy zestrzeliili w walkach powietrznych 15 nieprzyjacielskich samolotów, jeden dalszy samolot nieprzyjacielski został stracony nad obszarem morskim na południe od Korfu.

Po pojedynczych, bezskutecznych dziennych lotach nekających, formacje brytyjskiego lotnictwa zaatakowały ubiegłej nocy Niemcy zachodnie. Ludność cywilna poniosła straty. W dzielnicach mieszkaniowych kilku miejscowości, przedewszystkiem w Duisburgu, powstały szkody materiałowe i wśród budynków. Według dotychczasowych doniesień, zestrzelonych zostało 11 z atakujących samolotów. Dalszych siedem stracił nieprzyjaciel podczas nalotów na obszarze obszary zachodnie.

Lekkie niemieckie samoloty bojowe zwalczały wczorajszego dnia ważne ze względu wojennych obiekty w Anglii południowej i środkowej, jak również urządzenia portowe na północno-wschodnim wybrzeżu angielskim bombami ciężkiego kalibru. W nocy samoloty bojowe bombardowały urządzenia fabryczne w Sunderland. Zaobserwowano liczne wybuchy.

Jak już podano do wiadomości w komunikacie specjalnym, niemieckie łodzie podwodne zatopiły z konwojów I w pościgu pojedynczym u wschodniego wybrzeża Ameryki, na Atlantyku i u zachodniego wybrzeża Afryki w twardych walkach 17 okrętów, łącznej pojemności 109.000 ton.

tamsamem i Rumunje. Obecnie jednakowoż Rumunja z pełną ufnością staje u progu trzeciego roku rządu marszałka Antonescu.

Włoski komunikat wojenny.

Rzym, 7 września. Włoski komunikat wojenny z niedzieli brzmi następująco: Główna kwatery włoskich sił zbrojnych podaje do wiadomości:

Na froncie egipskim w dniu wczorajszym nie odbyły się żadne walki o szczególniejszym znaczeniu. Lotnictwo włoskie i niemieckie rozwinęło szczególnie ożywioną działalność, atakując kilkakrotnie z widocznym skutkiem grupy pancernych wołów bojowych i pojazdów mechanicznych wysuniętych linii aljanckich oraz połączenia z tyłami. Lotniska alianckie w rejonie na południowy zachód od Aleksandrii zostały gwałtownie zbombardowane przez samoloty włoskie. W bardzo licznych walkach powietrznych myśliwce mocarstw osi zestrzeliili 16 brytyjskich samolotów.

W rejonie powietrznym nad Kretą w czasie próby nalotu aparatów amerykańskich zniszczono 4 maszyny typu „Liberator”, 2 przez myśliwców niemieckich, a 2 przez obronę ziemną.

Nad lotniskiem w Miecaba bombowce włoskie w dniu wczorajszym zrzucały wielką ilość bomb rozpryskowych i zapalających. Z różnych lotów na nieprzyjaciela, 3 własne samoloty nie powróciły.

Angielskie samoloty myśliwskie ostrzeżeliwały kilka łodzi rybackich na wysokości Siugliana Marina (Agligemu), przytem jeden rybak został zabity a kilku rannych.

Szef państwa hiszpańskiego w Oviedo

Madryt, 7 września. Szef państwa hiszpańskiego generał Franco przybył w sobotę do Oviedo.

Na granicy prowincji powitany został on przez gubernatora wojkowego i cywilnego, oraz przez czołowego reprezentanta Falangi w Asturji, w towarzystwie którego generał Franco przybył do Oviedo. Ludność miejscowa zgromadziła swemu szefowi państwa entuzjastyczne przyjęcie.

W sobotę nowy minister armji, generał Asensio złożył wizytę ministrowi partji Arrese, odbywając z nim dłuższą rozmowę, której przebieg wykazał zupełną zgodność poglądów. Bezpośrednio po konferencji minister partji przedstawił generałowi Asensio pozostałych wice sekretarzy oraz delegatów narodowych partji.

Koło Szonan wydobyto 94 statki.

Tokio, 7 września. Szef oddziału marynarki oświadczył w Szonan, iż od dnia 9 czerwca do dnia dzisiejszego wydobyto ogółem 94 statki z wód w pobliżu Szonan.

Wśród wydobytych jednostek znajdują się okręty o różnych wielkościach, od wielkich parowców począwszy, a skończywszy na małych dżonkach. Po zakończeniu czynności, związanych z wydobywaniem statków z wód koło Szonan, rzeczoznawcy inżynierowie przystąpią do wydobywania statków u zachodnich wybrzeży Sumatry.

Nalot na Lwów.

Lwów, 6 września (tp). W nocy z 4 na 5 września nad miasto naszo nadoleciały bombowce bolszewickie i rzuciły bomby rozpryskujące.

Szereg domów mieszkalnych zostało uszkodzonych. Straty ludności cywilnej wyrażają się w liczbie 2 zabitych oraz kilku rannych.

W kilku wierszach.

Führer wyraził serdeczne współczucie regentowi królestwa Węgier Horthy'emu w drodze telegraficznej z powodu zgonu jego zięcia hr. Józsefa Karolyiego.

Na zaproszenie ministerstwa żywienia Rzeszy odbędzie się konferencja na temat ściślejszej współpracy niemiecko-rumuńskiej w dziedzinie produkcji rolnej.

Jak podają z La Linea, znajduje się Gibraltar dniem i nocą w stanie alarmowym. Do powiększenia niepokoju przyczyniła się wielkie manewry, prowadzone od szeregu dni nie tylko przy udziale floty, lecz również armji lądowej i lotnictwa.

Ambasador Stanów Zjednoczonych w Hiszpanji, Mr. Carlton J. H. Hayes, opuścił w samolocie statek hiszpański, udając się w kierunku Gibraltaru, celem przeprowadzenia ważnych rozmów.

Jeden z szwedzkich specjalnych parowców, służących do wydobywania zatopionych okrętów, otrzymał polecenie wydobywania szwedzkiej łodzi podwodnej „Sjoberren”, która zatonała skutkiem zderzenia się z pewnym statkiem handlowym. Łódź podwodna znajduje się na głębokości 10 metrów.

Oficerowie marynarki handlowej Wenezueli donieśli — jak dowiaduje się agencja Stefani — że 1600 podwodna mearstw osi zatopila parowiec brytyjski w zatoce Maracibo. Załoga zdolała wyratować się na wybrzeże.

Amerykańska marynarka wojenna straciła na Południowym Pacyfiku kontrtorpedowiec „Blue”, oraz statek transportowy „Calhoun”. Wyporność kontrtorpedowca „Blue” wynosiła 1.500 ton, przytem załoga jego liczyła 172 ludzi.

W związku z zamierzeniem przesunięciem większych jednostek floty ze wschodu na zachód, władze wojkowe Stanów Zjednoczonych zabroniły obywatelom państw obojczych na przeciąg jednego tygodnia pobytu w strefie Kanalu.

Formacja samolotów pod dowództwem mandatarskich, mongolskich i koreańskich oficerów lotników wyruszy w dniu 15 września do lotu do Japonji z okazji 10-lecia istnienia Madżuku.

Upadek Noworosyjska.

Z głównej kwatery Führera, 7 września. Naczelna komenda niemieckich sił zbrojnych komunikuje:

Jak już podano do wiadomości w komunikacie specjalnym, twierdza lądowa i morska Noworosyjsk, ostatni port wojenny, posiadający znaczenie, który pozostał sowiecko-rosyjskiej flocie morza Czarnego, upadła. Dywizje wirtemberska, badenińska, frankońska i heska, przy współdziałaniu rumuńskich formacji kawaleryjskich, odniosły ten wspaniały sukces zbrojny w kilkudniowych, twardych walkach o twierdzę, wśród najtrudniejszych warunków terenowych. —

Zdobyczy nie dało się jeszcze przejrzeć.

W bitwie o Stalingrad wojska niemieckie i rumuńskie zyskały dalej na terenie w ciężkich walkach. Nieprzyjaciel powtórzył swoje ciężkie ataki odcinające przy użyciu silnych formacji piechoty i broni pancernej, z północy na kluczowe stanowiska niemieckie. Wszystkie ataki zostały krwawo odparte i zniszczono 103 nieprzyjacielskich czołgów. Czołgi i zmotoryzowane dywizje piechoty, wspierane przez lotników i formacje artylerji przeciwlotniczej, miały w tem rozstrzygający udział. Dzielne i nocne ataki lotnictwa kierowane były

Mannerheim na froncie Ładoga.

Rzym, 7 września. W toku podróży inspekcyjnej na froncie Ładoga marszałek Mannerheim — jak donosi „Giornale d'Italia” z Helsink — zwiedził również flotę włoskich śmigłowców, operującą na jeziorze Ładoga.

Marszałek Mannerheim odbył dłuższą rozmowę z dowódcą flotylli, komandorem-porucznikiem Bianchini, który poinformował marszałka o zwycięskich akcjach włoskich śmigłowców. Na zakończenie inspekcji marszałek Mannerheim wyraził komendantowi Bianchini swoje uznanie za dzielność i skuteczność operacji włoskich śmigłowców.

Zatopienie dalszych aljanckich statków.

Lizbona, 7 września. W pobliżu wybrzeży Północnej i Południowej Ameryki pojawiają się wciąż łodzie podwodne państw osi.

Włoska łódź zatopila frachtowiec, płynący pod brytyjską flagą. Na wschodnich wodach przybrzeżnych niemieckie łodzie podwodne zaatakowały 2 amerykańskie statki handlowe, które poszły na dno. Wszystkie wymienione statki alianckie znajdowały się w drodze do punktów zbrojnych w portach, gdzie miano sformować konwoje. Do Anglii nie dotrze już ani jedna tona załadowanego materiału wojennego i środków żywności, przewożonych na trzech zaatakowanych statkach.

Łodzie podwodne mocarstw osi zatopiły 3 amerykańskie statki handlowe u wschodnich wybrzeży Ameryki. Wszystkie trzy statki transportowały surowiec, przeznaczony do północno-wschodnich portów amerykańskich dla tamtejszego przemysłu zbrojeniowego.

Jeden z tych statków został zatopiony już w dniu 21 sierpnia, a utratę jego ministerstwo marynarki amerykańskiej dopiero teraz podało do wiadomości. Jednym z dalszych powyższych statków był niegdyś grecki frachtowiec średniej wielkości, bezprawnie skonfiskowany w chwili wybuchu wojny przez rząd amerykański, przytem użyty był wyłącznie do rejsów w strefach zagrożonych.

Obecnie dopiero uratowani członkowie załóg wszystkich trzech statków przedostali się szczęśliwie na ląd.

Niemcy posiadają potężniejszą flotę łodzi podwodnych.

Problem tonażu okrętowego na łamach prasy angielskiej.

Genewa, 7 września. Ostatnio szereg londyńskich dzienników ponownie omawiał problem tonażu okrętowego.

W związku z tem „Daily Mail” pisze w jednym z artykułów wstępnych, iż bitwa na Atlantyku rozpoczęła się w pierwszym dniu obecnej wojny i również zakończy się z ostatnim jej dniem. Jeżeli ta bitwa będzie przegrana, to już wszystko jest stracone. Te okoliczności właśnie Niemcy doskonale zrozumieli; nie bez powodu posiadają oni dzisiaj potężniejszą flotę łodzi podwodnych, aniżeli w czasie pierwszej wojny światowej. Powiedzieć można nawet, że jeżeli chodzi o prowadzenie wojny przy pomocy łodzi podwodnych, to przewyższają oni sami siebie, a co to oznacza, można sobie jasno uświadomić, jeżeli się zważy, że już podczas pierwszej wojny światowej o mało nie udało im się zupełnie odcieci Wielkiej Brytanji od świata zewnętrznego. Dlatego też Anglja może się jeszcze tutaj wielu rzeczy nauczyć, a przedewszystkiem winna o wiele intensywniej niżeli dotychczas troszczyć się o to, by storpedowane okręty możliwe jak najszybciej zastąpić nowymi, pełnowartościowymi jednostkami. Jeżeli chodzi o czynnik szybkości, to pozostawia on wiele do życzenia, gdyż tonaż handlowy z początkiem roku 1943 będzie nawet mniejszy, aniżeli stan jego z początkiem br.

Wielka Brytanja zdaje sobie dokładnie z tego sprawą — jak na ten sam temat oświadcza „Daily Herald” — iż produkcja okrętów angielskich jeszcze się nie rozwinęła w swoje pełni i bynajmniej nie istnieje żaden powód do okazania zadowolenia. Sprawa polepszenia tego stanu rzeczy jest niesłychanie ważna dla samej Wielkiej Brytanji, a ponadto i dla aliantów. W tym względzie jednakowoż dotychczas jeszcze niczego nie uczyniono. Nie wystarczą bowiem, iż minister żywienia Boulton apeluje do ludności, zyskując ją do ograniczenia konsumpcji ziemniaków, by w ten sposób oszczędzić tonaż okrętowy lub też,

by minister handlu Dalton z tych samych powodów obniżył ilość punktów karty odcieżowej. Wręcz przeciwnie, jeżeli odnośne czynniki z całą powagą zamierzają polepszyć sytuację, to również przyniesi okrętowy winien się odpowiednio do tego przyczynić i zrobić wszystko, co tylko jest możliwe, by podnieść produkcję. I tu leży istotne rozwiązanie zagadnienia. A powtóre rząd dobrzeby zrobił, gdyby wreszcie po tak długim milczeniu opinii publicznej odstąpił całą powagę w dziedzinie żeglugi handlowej, podając do wiadomości faktyczne straty w okrętach; stosowaną bowiem dotychczas wymówką, iż w ten sposób podaje się przeciwnikom cenne informacje, nie można się wечно posługiwać.

Uroczystości narodowe w Rumunji.

Bukareszt, 7 września. W niedzielę Rumunja obchodziła dzień, w którym przed dwoma laty król Michał wstąpił na tron, a marszałek Antonescu stanął u steru państwa.

Z tej okazji całe miasto było uroczystie udekorowane. Marszałek Antonescu wydal odezwę do narodu rumuńskiego, składając sprawozdanie ze swej dotychczasowej pracy. Dziękował on przytem przeznaczeniu, iż umożliwiło jego narodowi wzięcie udziału w historycznej walce na Wschodzie. Walka z wrogami cywilizacji jest największym czynem, jaki spełnić może obecna generacja Rumunji dla historii. W obecnej walce światowej wycisną się nowe podstawy przyszłości, przytem również naród rumuński złożył musi swoją daninę krwi, by Rumunja weszła w grono rodzin narodów naszego kontynentu jako godny członek. Wojna ta jest naszą wojną — oświadczył marszałek Antonescu. — Gdybyśmy bytu naszego narodu nie oparli na przysiężeniu z Niemcami i Włochami, byliśmy oddawna utonęli pod załewem hord bolszewickich, które tylko czołwały na odpowiednią chwilę, by zniszczyć Europę, a

Wiadomości lokalne.

WRZESIEŃ
8
Wtorek

Dziś: Narodz. N. M. P.
Jutro: Piotra Klawera

Dziś obowiązuje zaciemnienie od g. 20.07 do 5.24

Specjalny pamiątkowy datownik.

Kraków, 7 września. Z okazji 11. Święta Sportu Górskiego w Tatrach, które odbyło się w Zakopanem w dniach od 5—6 września br., wypuściła Niemiecka Poczta Wschodu specjalny pamiątkowy datownik. Datownik ten mogą filateliści uzyskać w Krakowie, w czasie od dnia 7 do 30 września br.

Ograniczenia własności ziemskiej.

Kraków, 7 września. Ze względu na obronę Rzeczy mogą być utworzone obszary ochronne w Generalnym Gubernatorstwie drogą zarządzenia Szefa Naczelnego Dowództwa Sił Zbrojnych w porozumieniu z Generalnym Gubernatorem. Wykonanie zarządzeń, pozostających w związku z tworzeniem obszarów ochronnych oraz czuwanie nad obszarami ochronnymi jest zadaniem urzędów obszarów ochronnych.

W obszarach ochronnych dopuszczalne są jedynie na podstawie zezwolenia urzędów obszarów ochronnych:

- 1) wznoszenie budowli nad lub pod powierzchnią ziemi, jak również powiększenie zewnętrznych wymiarów istniejących budowli,
- 2) zmiana wód,
- 3) inne zmiany użytkowania ziemi lub porostu, jednakoż z wyjątkiem rolniczego użytkowania.

Urzędy obszarów ochronnych mogą także ograniczyć rolnicze użytkowanie nieruchomości, położonych w obszarze ochronnym. Przy takich ograniczeniach należy mieć wzgląd na pozostający zbiór plodów.

Ze względu na obronę Rzeczy mogą urzędy obszarów ochronnych zobowiązać właścicieli lub posiadaczy nieruchomości — także poza okresem obszaru ochronnego — do wykonania urządzeń, do utrzymywania tychże albo do utrzymywania urządzeń już istniejących oraz do znoszenia wykonania tych urządzeń.

Przeszkolenie 13.000 robotników leśnych.

Kraków, 7 września. Jak już donosiliśmy, na terenie Generalnego Gubernatorstwa działa Korpus ochrony lasów, powołany do życia jeszcze w r. 1941. Jakkolwiek sama nazwa tłumaczy nam zadanie tego korpusu, warto bliżej zapoznać się z jego działalnością. Wiele uwagi poświęca Korpus ochronny lasów przeszkoleniu robotników leśnych. Korpus ochrony lasów ma zamiar utworzyć specjalne oddziały, które w oznaczonych punktach będą naprawiały i doprowadzały do porządku zebrane z okolicznych leśnictw narzędzia robotników leśnych. Dotychczas przeszkoleniu zostało na kursach, zorganizowanych przez K. O. L. 13.000 robotników leśnych.

Służba pocztowa z Norwegią i Słowacją.

Kraków, 7 września. Od dnia 1 września br. obowiązują w Gen. Gub. w służbie pocztowej z Norwegią i Słowacją — za przesyłki listowe do 1000 g, kartki pocztowe, papiery handlowe, druki i próbki towarów, jakoteż za przesyłki mieszane do 500 g takie same opłaty, jak w obrębie Generalnego Gubernatorstwa.

Listy od 1000—2000 g, druki, papiery handlowe, próbki towarów oraz przesyłki mieszane od 500 do 2000 g, jak też pojedynczo wysyłane, nierozdzielane pliki druków do 3000 g podlegają opłatom Międzynarodowego Związku Pocztowego. Wydawane w Gen. Gub. dzienniki, czasopisma, książki, druki zeszytowe, nuty i mapy, które oprócz napisów na okładkach właściwych i okładkach ochronnych nie zawierają żadnych innych objaśnień lub zleceń pisanych, można wysłać za opłatą obowiązkową dotąd za druki, a więc: do 20 g — 06 gr, od 20 g do 50 g — 08 gr, od 50 do 100 g — 10 gr. Przy drukach z opłatą żaloną od 100—2000 g płaci się 10 gr za każde 100 gramów. Za przesyłki pocelone, pospieszne itd. obowiązują nadal dotychczasowe stawki Międzynarodowego Związku Pocztowego. Należy też pamiętać o tem, że dla wszystkich wymienionych rodzajów przesyłek obowiązują międzynarodowe przepisy przesyłkowe.

Zbieranie roślin leczniczych w jesieni.

Kraków, 7 września. Związek uprawiających i zbierających rośliny lecznicze, aromatyczne i korzenne w Gen. Gub. podaje do wiadomości, że pora zbierania części nadziemnych z dziko rosnących roślin leczniczych, aromatycznych i korzennych zbliża się ku końcowi.

Z początkiem września zbierać jeszcze można ostatnie opóźnione w rozwoju egzemplarze różnych ziół, jak: Oman większy, bylca, pokrzywa, przetacznik leśny, wernera, przywrotnik, kurzydajka, prosiankowate, konitrad, wrzoś, tasznik, dziurawiec, przysiałka, lińca, macierzanka, nostrzyk, bodziszek cuchnący, tyśniczek lekarski, piolun, rdest psia, kopytnik, lulek, pięciopalił gesi, borówka czarna, malina, dziurawiec, mieta błotna i leśna, stokrotka, rumianek, słaz leśny, dziurawca, berberys, bez czarny, a ponadto plecha płucnicy islandzkiej i zarodniki widłaka.

Zamierzyć należy, że zbieranie wian pracować w porozumieniu ze Spółdzielniami Rolniczo-Handlowymi, które zebrane zioła skupują i wydają przyznane przez zbieraczy premje. Zbierać należy tylko zupełnie zdrowe i nie zanieczyszczone okazy roślin, które nie mogą być przedewszystkiem wilgotne. Ponieważ zakupowane są zioła tylko niepokrajane, przeto należy zbierać zioła w całości, powiązane w luźne wiązki, które dla wysuszenia zawieszają się na strychu, względnie pod okapem na ścianie domu.

Obecnie do najważniejszych zadań zbieraczy roślin należy przygotowanie urządzeń do suszenia części podziemnych roślin, wymagających wyższej temperatury, których zbiór rozpocznie się w następnym tygodniu.

Szkoły rolnicze w Jędrzejowskim

(Zet) Jędrzejów, 8 września. Z dniem 1 b. m. zostały uruchomione na terenie powiatu jędrzejowskiego nowe szkoły rolnicze zawodowe męskie na gminy Złotniki i Malogoszcz z siedzibą w Malogoszczu oraz na gminę Raków z siedzibą w Rakowie.

Powiatowe władze szkolne w Jędrzejowie doceniając znaczenie wykształcenia młodzieży wiejskiej, która z kolei rzeczy obejmuje gospodarstwa po swych rodzicach — względnie założy nowe — dąży do uruchomienia tego rodzaju szkół w każdej gminie. Jeżeli dotychczas tego projektu nie zrealizowano, to pochodzi to z braku odpowiednich sił nauczycielskich. Sądzić je-

Przymusowe szczepienie ochronne.

(Zet) Jędrzejów, 8 września. Według ostatniego zarządzenia p. starosty powiatowego w Jędrzejowie obowiązkowi przymusowego szczepienia ochronnego podlegają wszyscy mieszkańcy w wieku od trzech do 65 lat bez względu na to, czy byli szczepieni w latach poprzednich. Zwolnieni od obowiązku szczepienia są chorzy, którzy wykazują się świadectwem lekarskim.

Koszty szczepienia wynoszą 2 zł. Zwolnieni od opłaty mogą być osoby, pozostałe bez środków do życia. Świadectwo ostatniego szczepienia należy przedłożyć lekarzowi szczepioncom.

Szczepienia ludności Jędrzejowa odbędą się w dniach: 8, 9, 10, 11, 12, 17, 18 i 19 bm. w szkole powszechnej przy ul. Kościelnej, w godzinach rannych i popołudniowych. — Uchylający się od szczepienia podlegają surowej karze.

(bal) SPRAWDZANIE KWALIFIKACJI RZEMIEŚNIKÓW.

W ostatnich dniach Komisja Egzaminacyjna w zawodzie szewskim przeprowadziła w lokalu Powiatowego Wydziału Rzemieślniczego egzamin dla dwóch kandydatów, starających się o kartę kwalifikacyjną, uprawniającą do samodzielnego prowadzenia warsztatu oraz dla dwóch czeladników, starających się o książeczki czeladnicze. Po sprawdzeniu kwalifikacji w praktyce kartę rzemieślniczą wydał p. Stefanowi Lewacińskiemu ze Skarżyska-Kamiennej. Dla drugiego kandydata egzamin odroczone na kilka miesięcy, w celu dopełnienia swych wiadomości. Dyplomy czeladnicze Komisja przyznała Wacławowi Wołkowi z Jędrzejowa oraz Mieczysławowi Klikowiczowi z Kielce.

W dniu 11 września przeprowadzi egzamin Komisja Egzaminacyjna dla zawodu rymarskiego oraz w dniu 19 bm. Komisja urzędująca przy Cechu Piekarzy. Po sprawdzeniu kwalifikacji praktycznych kandydatów poddani zostaną egzaminowi teoretycznemu w lokalu Powiatowego Wydziału Rzemieślniczego.

(Zet) URODZAJ WARZYW. Tegoroczne zbiory niektórych warzyw w powiecie kieleckim zapowiada się pomyślnie, mimo spóźnionej wiosny. Stan ten należy przypisać sprzyjającym warunkom atmosferycznym, które zwłaszcza w miesiącu czerwcu i lipcu w dużym stopniu wpływały na rozwój warzyw. Dobrze obrodziły kalafior, kapusta i pomidory, gorzej natomiast wypadły warzywa strączkowe, szczególnie niektóre gatunki fasoli. Ostatnie długotrwałe upały nieszczególnie wpłynęły na niektóre warzywa, powodując szybsze dojrzewanie. Jeżeli chodzi o truskawki, to zakładanie ich zostało zupełnie wstrzymane wskutek panujących upałów, chociaż w

dnak należy, że na terenie powiatu znajduje się dostateczna ilość sił zawodowych z pośród przesiedlonych lub miejscowych z odpowiednimi kwalifikacjami, przy zaangażowaniu których szkoły rolnicze mogłyby w najkrótszym czasie uruchomić.

Pozatem jest nauka w toku w rolniczej szkole zawodowej rolniczej w Rożnicy, uruchomionej od roku. Rok w tej szkole kończy się w dniu 1-go października rb. Na następny rok szkolny wpływają już zgłoszenia nowych kandydatów. Szkoła rolnicza w Rożnicy posiada swoje gospodarstwo, gdzie uczniowie nabywają w ciągu roku szkolnego wiedzę fachową nie tylko teoretycznie, ale i praktycznie.

tym czasie powinna być już zakończona okultuacja czyli uszlachetnianie dziełków.

(Zet) POKŁOSIE SOBOTNIEJ BURZY. W ubiegłą sobotę nad częścią powiatu kieleckiego i jędrzejowskiego przeszła gwałtowna burza z wyładowaniami atmosferycznymi. Powstało kilka pożarów od uderzenia pioruna. W Sobkowie pożar strawił dom mieszkalny Jany Kerszenewajga oraz większą ilość siana burmistrza Sobkowa, p. Guta. We wsi Olszowa, gminy Brzezi (na granicy powiatu kieleckiego) spaliła się stodoła i zabudowania gospodarze Wojciecha Nieckarza. W Rakoszyńcu, gminy Nagłowice, spalił się dom Jana Piszczaka. W chlewie spalił się żywy inwentarz Piszczaka, mianowicie koń, 2 cielęta, świnia i koza. Ogólne straty wynoszą około 50.000 złotych.

(bal) KRONIKA ŻALOBNA. W ostatnich dniach w Kielcach zmarły następujące osoby: śp. Michałina Obara, lat 1 i pół, ul. Sieje 100; Tadeusz Grudziń, 2 mies., ul. Domaszowska 67; Piotr Drukula, lat 48, ul. Zamkowa 3; Zofia Glowania, lat 1 i pół, ul. Biesak 85; Stanisław Lech, lat 20, Kosiary, oraz Katarzyna Moskwa, lat 66, ul. Domaszowska 12.

Z sali sądowej.

Stratowany przez konia.

(bal) Mieszkaniec Majkowa, gm. Skarżysko Kościelne w powiecie kieleckim — 59-letni Walerjan Zuba przechodził któregoś dnia przez wieś Kleczczyn, obok Suchedniowa prowadząc obok siebie rower. Wieśniak zdążył po prawej stronie szosy, a w pewnym momencie nadjechała furmanka (samie) i uderzyła Zubę z tyłu tak mocno, że upadł na ziemię. Wóznica prowadzący furmankę najechał na nieszczęśliwego mężczyźnię, przy czym leżącego Zubę potrącały konie. Zuba zaciepiwszy się o furmankę, przez jakiś czas był z nią wleczony. W czasie wypadku zniszczeniu uległ również rower, który według obliczeń poszkodowanego przedstawiał wartość 200 zł. W przeprowadzonym dochodzeniu okazało się, że właścicielem furmanki był 24-letni mieszkaniec wsi Parszów, gm. Wąchoek w powiecie Iłżeckim, Edward Mieczysław Herman, który ze spowodowanie wypadku oraz nieumyślnie przyzyczenie się do choroby i zniszczenia roweru stanął przed sądem grodzkim w Bodzentynie i skazany został na 1 miesiąc aresztu. Od wyroku I instancji oskarżony Edward Herman założył apelację, poczem ponowną rozprawę przeprowadził onegdaj wydział odwoławczy kieleckiego sądu okręgowego. Rozprawa zakończyła się zatwierdzeniem wyroku I instancji, a ponadto zasądzeniem od oskarżonego kosztów sądowych za II instancję oraz poniesionych kosztów poste-

powania przez poszkodowanego Walerjana Zubę.

„Kaczor“ wymachiwał podkulkiem.

(bal) Pretensje, jakie rościł sobie Stanisław Kaczor ze wsi Klimontów, gm. Mstyszów w powiecie jędrzejowskim, do swej sąsiadki Apolonji Chyła, zakończyły się któregoś dnia bójką, w czasie której mocno pokrzywdzona została niewiasta, która wojowniczo usposobiony Kaczor dotkliwie pobił. Początkowo po kilku ostrych słowach Kaczor pchnął Chyłową mocno ręką, tak, że potoczyła się, a następnie chwyciwszy podkulka od wozu, uderzył ją w głowę. Po zlikwidowaniu awantury sprawa pobicia znalazła się na wokandy sądowej w Jędrzejowie, gdzie kłótliwego i „bitnego Kaczora“ skazano za uszkodzenie ciała Apolonji Chyła na 1 miesiąc aresztu. Na skutek założonej do wydziału odwoławczego przy sądzie okręgowym w Kielcach apelacji przez skazanego, przeprowadzono rozprawę ponowną, lecz odmiennie od żądań Kaczora wyrok I instancji został w całej rozciągłości zatwierdzony. Mało tego, skazanego obarczono kosztami postępowania, jakie poniosła Chyłowa w postępowaniu II instancji.

Z DNIA.

Po wakacjach...

(bal) Kielce, we wrześniu. Dwa miesiące wypełnione bogactwem złotych blasków słońca minęły w beztrudnej atmosferze naszych najładniejszych pociech. Przez ubiegłe dwa miesiące z daleka od książek i zeszytów ubawiła się młodzież, zapominając o szkolnym obowiązku i twardej ławie...

Wśród rozgrzanych, upalnych pół haseł chłopcy i dziewczęta, z uśmiechem spoglądając na radośnie błyski swego wiernego towarzysza wakacji — słońca...

Poważniejsi z pośród szkolnej młodzieży zajęli się w czasie dwumiesięcznego odpoczynku studjowaniem książek naukowych i pouczających, które były dla nich wielką skarbnicą wiedzy i umiejętności. Każda wolna chwila, wykorzystana w sposób właściwy jest rozszerzeniem horyzontu myślowego, co nadzwyczaj dodatnio wpływa na wyrobienie inteligentnej myśli, a również uspasabia do mądrego i poważnego rozważania. Najmłodsze zadziaki, które wstąpiły niedawno w progi szkół, spędziły wakacje pod opieką rodziców wśród słońca i wody. Młocniwista świetnie się ubawiły, a niezawodna pogoda stale pierwszorzędnie dopisywała. Dziś, po parotygodniowym odpoczynku, starsi i młodszy, wszyscy razem, pomaszerali do szkół, by przez dziesięć długich miesięcy, przyskubi do ławy szkolnej, zdobywali wiedzę, która poprowadzi ich w dalsze życie. Wszyscy starsi i młodszy zajęli miejsca w salach szkolnych, a zeszyt i książka będą im przez długi okres czasu codziennym towarzyszem. Dziś, we wczesnych godzinach rannych razem z długimi sznurami robotników pospiechają brązowe twarzyczki naszych najmłodszych pociech, młoc w reku teke, wyładowana zeszytami, ołówkami, piórami i przeróżnymi kredkami. Starsi którym rok bieżący przyniesie ukończenie szkół, już teraz poważnie rozmyślają nad dalszym kształceniem się i zdobywaniem odpowiedniego stanowiska. Dla większej części młodzieży, która ukończy w roku bieżącym szkoły powszechne i już nigdy nie zasiądzie na ławie szkolnej, wiele będzie miejsca w dalszym kształceniu się czy to w warsztacie rzemieślniczym, czy też przemysłowym. Podwoje wszelkiego rodzaju zakładów stana jak i w roku ubiegłym otworem, by chętnie przyjęły nowe kadry przyszłych mistrzów i pracowników.

żołądka można znaleźć około 800 sztokfiszów, czyli ilość, która mogłaby nasycić 1.200—1.600 ludzi.

Wielkość czerwonych ciałek krwi.

(k) Średnica czerwonych ciałek krwi wynosi 7—8 tysięcznych milimetra, zaś grubość 1,6 tysięcznych milimetra. Człowiek o wadze 70 kg posiada 17,5 trylionów czerwonych ciałek krwi.

Trwałe plomby.

(St.) W czasie robót wykopaliskowych w pobliżu Theb w Egipcie znaleziono mumie, które miały w zębach złote plomby. W starożytnym Egipcie istnieją już dentysty; zrobione przez nich plomby dotrwały do naszych czasów.

Wierny pies.

(k) Przed dwoma miesiącami policja w Barcelonie aresztowała i odeszła w więzieniu pewnego zbrodniarza. Do bram więziennych odprowadził go pies wilczur, który następnie ułożył się przed bramą i nie opuścił tego miejsca. Strażnicy więzienni starali się odszczepić psa razami, nie odnieśli jednak żadnego skutku. Wierność psa wzruszyła ich w końcu do tego stopnia, że codziennie podają mu pożywienie.

Święto melonów w Hiszpanii.

(k) W całej Hiszpanji nastąpił obecnie okres zbiorów melonów. W całym kraju po wsiach i miasteczkach układa się codziennie pod gołym niebem coraz to nowe góry tych soczystych i smacznych owoców. Tegoroczne zbiory melonów w Hiszpanji okazały się bardzo pomyślne. Za przykład może posłużyć „święto melonów“, urządzane we wsi Alberique, podczas którego spożyto 5.882 słodkich melonów i 1.269 arbuza. Największy z tych ostatnich ważył 23 kg, podczas gdy najcięższy z melonów posiadał 11 kg ciężaru.

Utopił się w... kinie.

(k) W węgierskiej wiosce Bakonyzentkirtaly zdarzył się osobliwy nieszczęśliwy wypadek. Do wioski tej zawitało wędrowne kino. Kilku mieszkańców, nie chcąc płacić kart wstępu, przyglądało się przedstawieniu, stojąc na deskach, ułożonych na studni. W pewnym momencie jedna z desek usunęła się i dwaj młodzieńcy, stojący na niej, wpadli do studni. Zanim zdolało pospieszyć im z pomocą, jeden z nich już utonął, drugiego zaś wydobyto z ciężkimi ranami.



Zadanie szkolne.

(St.) Nauczycielka podała, jako temat zadania szkolnego, przysłowie: „Idź wiernie i uczciwie przez świat, to są najlepsze pieniądze na podróz“. W czasie poprawiania zadań nauczycielka zauważyła, że jedna z uczennic zmieniła temat na swój sposób. W jej ujęciu przysłowie brzmiało: „Idź wiernie i uczciwie przez świat, najlepsze są pieniądze na podróz“.

„Utopione“ dżdżownice.

(St.) Po letnich ulewach można zauważyć na większych drogach i alejach ogrodów liczne dżdżownice. Mało kto wie, co jest przyczyną tego pojawiania się dżdżownic po deszczu. Przeważnie, widząc po deszczu niezwykłą dżdżownicę, sądzi się, że utopiła się, jakkolwiek dżdżownice umieją pływać. Dopiero nowsze badania ustaliły, że w związku z deszczem substancje organiczne, znajdujące się w ziemi, absorbują dużo tlenku; wskutek tego dżdżownice nie mają czym oddychać i muszą wychodzić na powierzchnię ziemi. Zwycię wychodzą dżdżownice ze swych kryjówek w noce, ponieważ ich skóra jest nadzwyczaj wrażliwa na światło. Jeśli jednak dżdżownica musi w ciągu dnia opuścić swą kryjówkę, zabijają ją promienie świetlne, nawet wówczas, jeśli położy się w kałuży wody.

Konni kelnerzy.

(St.) Przed sta... chciał powien berliński restaurator dać swym gościom jakąś niezwykłą atrakcję i wpadł na pomysł wprowadzenia konnych kelnerów. Pewien współczesny tak o tem pisze: „Zanim u wejścia do ogrodu restauracyjnego spostrzeżają się dwóch konnych kelnerów, z pośród których jeden ma uniformę czerwony, a drugi zielony. Wszystkie zamówione dania przywożą kelnerzy na koniach. Zrecznosc tych kelnerów przewyższa wszystko, co dotychczas widziano w zakresie sztuki hippicznej“.

Pan Winnetu prosi.

(St.) Gdy w dawnych czasach wódz indiański zamierzał wyprawić wieczerz taneczny, posyłał do wszystkich zaprzyjaźnionych wiosek przez gońca długie sznurki. Na każdym sznurku było zawieszonych tyle wozów, ile dni brakowało jeszcze do zapowiedzianej uroczystości. Każdy z zaproszonych gości rozwijał w codziennie jeden z tych wozów, by w dokładnie oznaczonym terminie przybyć na miejsce.

„Słowa zamarzają“.

(St.) W starożytności opowiadano sobie w krajach śródziemnomorskich niestworzone rzeczy o zimie, panującym w krajach północnych. Historyk grecki Plutarch, żyjący w latach 46—127, pisał np. całkiem serio, że w pewnym mieście na dalekiej północy w zimie zamarzają wszystkie słowa, w chwili, gdy zostały wypowiedziane. W lecie, gdy nastąpi odwilż, można słyszeć, co mówiono poprzedniej zimy.

Bilans jednego dnia.

(St.) Według obliczeń pewnego badacza szwedzkiego, człowiek wypowiada przeciętnie w ciągu jednego dnia 18.000 słów. To odpowiada 54 stronom powieści normalnej wielkości.

Pierwotne okulary.

(St.) Okulary, jakie dawniej noszono, nie miały tej wygodnej formy, jaka posiadają dzisiaj. Szklki były albo osadzone w rzemieniu, którym opasywano głowę, albo przywiązywano je do uszu. U Persów też posiadał nawet dwa specjalne guziki do przywiązywania szkieł.

Apetyt wieloryba.

(St.) Wieloryb, dochodzący do 25 metrów długości, jest najdziśszym zwierzęciem na świecie. W jego



Sofja z lotu ptaka.



Dziewczeta bułgarskie podczas tańca ludowego.

Kraj tradycji i rodziny.

Bułgaria i jej metropolja.

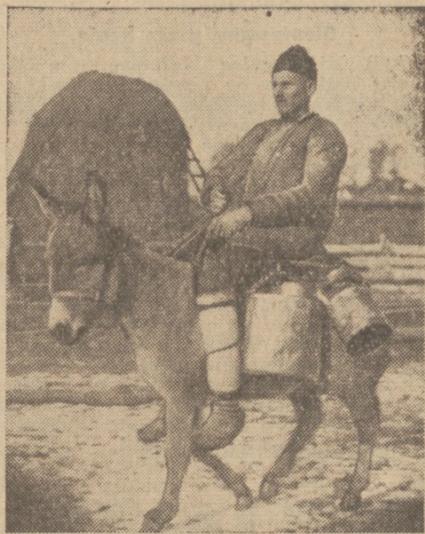
Kraków, 8 września.
Bułgarzy, lud pochodzenia turkmeńskiego osiadł w pierwszych wiekach naszej ery nad Wolgą. Część tego ludu w VII wieku wywędrowała i osiadła na Bałkanach, gdzie zesłowianizowała się, przyjmując pismo i religię — zachowując jednak przez wieki całe odrębność swego życia rodzinnego.

Piętno nadane kobiecie na Wschodzie — gdzie mężczyzna jest panem życia i śmierci — i właściwym władcą domu, ma jeszcze i dziś zupełny odpowiednik swój w Bułgarii. **Kobieta bułgarska jest więcej przywiązana do domu i życia rodzinnego, aniżeli jej siostrzyce europejskie.** Małżeństwo jest raczej sprawą rodzinną, aniżeli osobistą — a to wymarzone przez parki „nareszcie sami” schodzi wogóle na plan ostatni. Świekra o ile jest wdową, przebywa zawsze w domu swego syna — a wszelkie kąśliwe uwagi, które zwykle towarzyszą świekrze u innych narodów — byłyby w Bułgarii nie tylko źle widziane, ale nawet w samej Sofji panuje jeszcze zwyczaj, iż **kobieta z ludu myje mężczyźnie nogi — a kobiety całują w rękę starszych i wybitniejszych członków rodu.** Czynienie wszelkiego rodzaju rewerencji oraz wyrażanie hołdu, a nawet w najniewinniejszej formie kobiecie — będzie uważane wśród Bułgarów nie tylko za brak dobrego tonu i taktu, ale nawet może usposobić nieprzychylnie.

Natomiast kodeks towarzyski jest bardzo względny dla niezamężnych i żonatych. Wspólne wycieczki, przechadzki, zabawy

sportowe nie są potępione — gdyż wszystko to ma służyć jako cel zawarcia małżeństwa. Młodzi Bułgarzy lecą chętnie na ziemiankę — przyczem strona finansowa jest zawsze na dalszym planie.

Ogólnie biorąc Bułgarzy są gościnni, oszczędni, pracowici i pozbawieni zupełnie jakiegokolwiek pretensjonalności.



Wieśniak bułgarski na osiołku.

To bułgarskie życie rodzinne nadało swoiste piętno całemu życiu towarzysko-rozrywkowemu nie tylko w małych miasteczkach, ale nawet i w przeszło półmilionowej stolicy Sofji.

Nigdzie w żadnej ze stolic Europy, ani w żadnym z wielkich miast kontynentu czy pozakontynentu nie ma tak równego, cichego, spokojnego, a przede wszystkim złudnego życia jak w Sofji. W lokalach rozrywkowych, włączając nawet w to i kawiarnie, nigdy nie zobaczymy wieczorem samotnej kobiety. Ale zawsze widzimy ją w kole rodzinnym, towarzyskim, ale to koło ma jako opiekuna bodaj jednego mężczyzny. W lokalach nocnych nie zobaczymy natomiast nigdy kobiety jako uczestniczki, ale nawet jako produkującej się. **Wszystkie numery kobiece są wypełnione przez siły zagraniczne.** Kobieta jako artystka nie cieszy się przychylną opinią towarzyską, chociażby nią była nawet artystka z „Teatru Narodowego”. Inne córy muz posiadają tem mniej wartościową markę towarzyską. **W kabaretach i innych lokalach nocnych pracują jako artystki wyłącznie siły zagraniczne.** Był czas, iż przedstawienia kabaretowe kończyły się o godz. 1 po północy — obecnie muszą się kończyć o godz. 12-iej w nocy — a jeśli zabawa przeciąga się po 12-iej — to przy braku tańca i muzyki nie trwa długo — a **nawet oficjalny „Bułgaria Bar” przeznaczony wyłącznie dla cudzoziemców, nocny lokal poza godziną policyjną, również nie ma muzyki i tańca.**

Lekka muza nie ma powodzenia — wła-

ściwej operetki nie ma w Sofji — a kilka prywatnych teatrzyków operetkowych wie- dzie suchotniczy żywot. **Natomiast opera i dramat cieszą się żywym powodzeniem i zainteresowaniem Bułgarów,** którzy są ponadto chełwi czytania rzeczy poważnych — są namiętnymi czytelnikami gazet, albowiem lubią bardzo politykować. **A. J.**



Do nabycia w Warszawie w firmach:

„**HAK**” Zielna 29
tel. 632-46
K. ARNOLD Zurawia 6-31
tel. 829-28

Zagubiono karte rozpoznawczą, kwity premijowe, oraz zaświadczenia, wystawione przez Zarząd Gminy Sobków, na nazwisko Zimoch Wincenty, zamieszkały Sokół Górnym, gmina Sobków. 387

Pozostawiłem w kolekcje walizkę z rachunkami i książką kasową. Laskawego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem: Kazimierz Sajdak, Jędrzejów, 3-go Maja 50.

Przedstawicielstwa poszukuje inżynier-spedytor. Posiada w centrum Warszawy magazyn — biuro — garaż. Oferty: „46853” do Biura Ogłoszeń T. Pietraszek, Warszawa, Marszałkowska 115. 385

Chcąc mieć swoje ogłoszenie w najbliższym numerze, musisz koniecznie wraz z ogłoszeniem wysłać pieniądze na koszt druku. Nieopłacone zgóry ogłoszenie nie może wyjść w druk.

Cudowny wynalazek dr. Rytarda.

Zegar pobliskiego kościola wybił 8-ma. Siedzący w wspaniałej limuzynie starszy łysawy pan rzucił nerwowo okiem na tkwiający w swej bransoletce chronometr i poruszył się niespokojnie.

— Ośma trzy — szepnął do siebie, wychylając głowę z okna samochodu — a miała być tu już przed kwadransem. Ale cóż się dziwi — monologował dalej — przecie to takie czyste kobiece!

Jednakże dziwne uczucie niepokoju oparowywało go coraz bardziej. Wsiadł z autą, przyjrzał się ciekawie jego długiej, lśniącej masce — zapalił papierosa, by za moment znów spojrzeć na zegarek:

— Ośma dziesięć — skonstatował i wbił oczy w perspektywę ulic. Chyba mnie nie zdradza?! — uśmiechnął się z pełnym wyższości wyrozumieniem na podobne przypuszczenia. Wreszcie pobiegł do pobliskiej apteki i połączył się z jej numerem.

— Nina?

W słuchawce zadźwięczał tak znany, rozkapryszony głosik.

— Jesteś niespokojny, kochanie, ale zrozumiem, mamusi zrobiło się słabo, potem przyszła krawcowa. No, ale już! Nineczka zaraz przyjdzie, tymczasem przesyła ci buziaka... Mamusia? Słabo? Krawcowa? — wirowały myśli w mózgu. Rozparł się wygodnie na poduszkach samochodu. Pod czaszka szalała mu fale wzbudzonych, zmierzwiionych doznań dziwnie dokuczliwych, natrętnych.

— No widzisz kochanie, już jestem. Myślałam, że będziesz niespokojny, ale przyja- ciółka tak długo się zasiedziała.

Nacisnął starter. Wóz ruszył jak strzała. Za kwadrans siedzieli już w jego podmiejskiej willi.

— Dlaczego mój Jureczek taki smutny? — szczebiotała panna Ninka, muska-

jąc go swym różowitkim paluszkami po włosach:

— Kochanie, tak bardzo tęskniłam — głos jej miał miodne, słodkie brzmienia.

Profesor doktor Rytard wpił w nią swe stalowe, zimne oczy, patrząc długo, uparcie. Potem w zrenicach jego zapalił się jaskrawy złoty płomień i zgąśł, zaduszony nakazem woli. Tylko na wąskie zacięte wargi wysunął się jakiś tajemniczy, zagadkowy uśmiech.

Tam w zapadającym mroku majaczyło mu przed oczyma jego laboratorium — widział swoją postać pochyloną nad aparatami i przyrządami. „Tak — myślał skrycie — wspaniały pomysł! Dzięki niemu nastąpi nowa era w sprawach uczuciowych ludzkości”.

— Dlaczego taki zamyślony — miękki głosik drgał przymilnemi wibracjami — czy znów jakieś cudowne odkrycie?

Pokrył zadumę uśmiechem.

— Marzę o tobie, Nineczko. O twem głębokim, ogromnym uczuciu i poprosu nie wiem nawet, jak niesłychanie jestem szczęśliwy.

Oczy kobiety zasnuła na moment mgła, później rozjaśniły się znów i spojrzęła na niego jasno, promienne.

— Nedoręczność — krytykował sam siebie w duchu. — Nie, to niemożliwe, ona mnie napewno kocha.

*

Późną nocą wszedł do swego laboratorium. Zamknął starannie drzwi, zapalił światła, potem zaglebił się w wygodnym fotelu. Teraz przez móżg jego przewijały się skoncentrowane, jaskrawe myśli — widział dokładnie całą precyzyjną konstrukcję aparatu. Po chwili zaczął pracować. Mijały długie godziny, dnie i noce, prof. dr Jerzy Rytard nie pokazywał się nigdzie, nie widziano go ani w klubie, ani w kawiarni — liczni znajomi i przyjaciele nadaremno pukali w drzwi willi. Lecz odpowiadała im tylko cisza. Prof. dr Jerzy Rytard — znikł gdzieś w sposób nieodgadniony.

*

Panna Nina siedziała przed lustrem w swym buduarze, robiąc dokładny maqui- lage, gdy posłyszala delikatne stukanie do drzwi.

— Jakiś pan kazał to pani oddać! — zgrabna subretka wręczyła jej małe zawiniątko.

Panna Nina rozerwała nerwowo, szybko zawiniątko i naraz oczom jej ukazała się bajeczna złota, wysadzana brylantami bransoletka, istne cudo renesansowej sztuki jubilerskiej.

— Boże! jakie to śliczne — wykrzyknęła i rozanielona, włożyła na swą wąską, rasową rączkę. Brylanty mieniły się tęczowymi promieniami, wspaniałe dukatowe złoto jaśniało ponętnie.

Panna Nina spojrzęła na zegarek i poleciła sprowadzić samochód.

*

W laboratorium panowała cisza, nieczem niezmacona cisza. Tylko w blaskach jasnych lamp promieniowały dziwaczne instrumenty. Wysoko pod strop piely się powiklane spirale przewodów — popod ścianami na podłodze tkwiły długie, wypełnione fluorozującym płynami rury. Półokrągłe pudła maszyn czekały tylko na dany sygnał, by ruszyć w szalonym tempie.

— Za moment będziemy świadkami ciekawej transmisji — monologował chudy, o wąskich ramionach lyszający pan, spoglądając miłośnie na swe przyrządy i aparaty.

Przystawił do tablicy rozdzielczej wysokie krzesło i rozparł się w niem wygodnie. Przekreślił kontakt — światła zgasły — jedynie nad rozdzielnią promieniowała liljowa żarówka.

Nacisnął zielony taster. Chwila oczekiwania, napięcia, potem na ekran padła plachta światła — rozlała się po jego srebrzystej bieli, z poświaty tej wolno wylaniać się poczęły jakieś kształty.

— Mała kawiarenka, ukryta wśród ogrodów, przy stoliku pochylone blisko siebie dwie głowy.

Za parę sekund rozbrzmiał niski melodyczny kobiecy głos:

— Zbigniewie — chyba mi wierzysz, przecie nie przypuszczasz, abym myślała poważnie o tym dziwaku uczonym na serio. Oto przejadę się jego autem, poplirtuję i na tem koniec.

— Nino, ty wiesz — wysoki o atletycznej budowie mężczyzna ujął ją za rękę — ja będę wielkim, dzisiaj na ringu napewno pokonam swego rywala. Rzuć go! Rzuć — będę miał sławę, pieniądze.

— Mój! — szepł kobiecie był gorący, namiętny.

Prof. dr Jerzy Rytard uśmiechnął się z wyrozumieniem.

— Tak! to wszystko jak najlepiej się zgadza! — mruzczał do siebie, ale po jakiegoś djabła ta mała sikorka zaręczyła się ze mną. Zresztą tylko kobieta i nie więcej! Zaciągnął się wonnym dymem cygara. Potem wyłączył kontakty.

*

Nazajutrz w pismach i dziennikach ukazały się cibrzynie na cztery szpalty krzyżujące czerwienią nagłówków artykuły:

„Nareszcie otęchła dusz kobiecych zbadała. Oto znakomity nasz uczony i psychjatra prof. dr Rytard wynalazł mikroskopijny aparat, wykrywający wszelkie zdrady i kretactwa kobiet. Przyrząd ten, którego tajemnicy nie znamy — może sięgać w najtajniejsze przeżycia człowieka i wyjawiać głębie jego czynów i myśli.

Wiec nieszczęśliwi mężowie i narzeczeni — od dziś spać będziecie spokojnie, pewni swych małżonek i uwielbianych. Dzięki temu też fenomenalnemu odkryciu zmieni się do gruntu dotychczasowa moralność kobiet, a ich dusze dotąd tajemnicze i będące zda się po za wieczystą zasłoną Izdy — staną się dla nas przejrzystymi kryształowemi czarami. Góra mężczyźni, zwyciężyliśmy. Nasz honor zdradzanych i okpiwanych został raz na zawsze uratowany! Brawo! Od dziś zaczynamy nowe, wspaniałe, pełne upojenia i pewności życie!

Jerzy Eglicz